

Kto zatrauwa Kraków?

Utworzono: środa, 03, kwiecień 2019 12:26



Zarząd Transportu Publicznego zamierza sprawdzić, jakie dokładnie pojazdy poruszają się po Krakowie na co dzień oraz które z nich najsilniej zanieczyszczają powietrze. W najbliższych dniach ogłoszony zostanie konkurs na firmę do przeprowadzenia pomiarów.

Kraków, jak większość europejskich miast, jest silnie zmotoryzowany. Współczynniki są u nas nawet wyższe niż w niektórych miastach zachodniej Europy - na 1000 mieszkańców Krakowa przypada blisko 600 zarejestrowanych tu samochodów, a przecież część mieszkańców ma samochody na obcych rejestracjach. Realnie aut należących do mieszkańców Krakowa jest więc o wiele więcej, zaś codziennie w granice miasta wjeżdża ok. 220 tys. pojazdów, z czego 160 tys. kieruje się w rejon śródmieścia.

Mimo bardzo dużej liczby samochodów, Kraków jest wśród miast z najniższym w Polsce wskaźnikiem podróży po mieście wykonywanych samochodami. Od 2013 r. udało się zwiększyć liczbę podróży transportem zbiorowym oraz zmniejszyć liczbę przejazdów samochodami na obszarze śródmieścia funkcjonalnego Krakowa.

Efekty widać. Jeśli w Warszawie emisja zanieczyszczeń do powietrza pochodzi w 60-70 proc. z ruchu ulicznego, to w Krakowie ten udział wynosi ok. 40 proc.

Mimo to, powodów do radości nie ma. Pyły wzbijane przez poruszające się samochody stanowią istotny kłopot dla krakowian. Dlatego Kraków podejmuje wiele działań zmierzających do ograniczenia emisji zanieczyszczeń komunikacyjnych, jak choćby ograniczanie ruchu samochodów czy test strefy czystego transportu w Kazimierzu.

Aby ograniczenia ruchu i eliminacja spalin przyniosła pożądany efekt, a rozwiązania promujące niskoemisyjny transport były do wdrożenia na szerszym obszarze miasta,

Kto zatruwa Kraków?

Utworzono: środa, 03, kwiecień 2019 12:26

konieczne jest sprawdzenie szczegółowe, jakie pojazdy poruszają się po Krakowie, jakie spaliny emitują i skąd pochodzą. Na tej podstawie będzie można określić zarówno tempo, jak i kierunek pożądanych działań. Każde miasto ma swą specyfikę – w Edynburgu wystarczyło skupić się na pojazdach z silnikami diesla. Kraków też chce mieć szczegółową wiedzę.

Dlatego w najbliższych dniach (przed 5 kwietnia) ZTP ogłosi przetarg, który wyłoni firmę badawczą, będącą w stanie przeprowadzić wielkoskalowe pomiary uliczne. Takie działania podejmowały miasta niemieckie, Paryż, Londyn czy wspomniany Edynburg. Tego rodzaju pomiary prowadzi się maszynami bazującymi na obrazie wideo oraz czynnikach pogodowych.

Źródło: UM Kraków